

ePRZEWODNIK KATOLICKI

KWARANTANNA | ARCHIDIECEZJA ŁÓDZKA

Nr 12a | 22 marca 2020 | Niedziela | #Zostanwdomu

Bóg działa w człowieku

Zostały nam niecałe trzy tygodnie do Wigilii Paschalnej i do momentu, w którym Kościół nas wezwie, byśmy odnowili swoje przyrzeczenia chrzcielne. Byśmy na nowo wybrali swoją wiarę. W tej drodze do momentu wybrania wiary czytamy wielkie perykopy janowe, którymi Kościół posługiwał się w starożytności, kiedy prowadził dorosłych katechumenów do chrztu.

ABP GRZEGORZ RYŚ

To są wielkie teksty, bardzo obfite. Na każdym z nich można by oprzeć całe rekolekcje. Postawmy sobie tylko zasadnicze pytanie, które wynika z tego Słowa dopiero co ogłoszonego wśród nas, wysłuchanego przez nas.

Dzisiejsze czytania pokazują, że wiara jest wzrokiem, jaki otrzymujemy od Boga. Jest widzeniem, jakie otrzymujemy od Boga. Człowiek zaczyna wierzyć wtedy, kiedy widzi rzeczywistość oczami bożymi. Kiedy zapożycza wzroku od Boga. Przejmuje od Boga Jego widzenie. Wiara jest wzrokiem otrzymanym od Boga. Wszyscy tego potrzebujemy, bo na ogół widzimy inaczej niż Bóg. To dobrze pokazuje pierwsze czytanie. Jesse widzi króla w każdym ze swoich synów, tylko nie w Dawidzie. No bo Dawid jest najmłodszy, więc się nie nadaje. Ma siedmiu braci. Każdy z nich jest starszy, je-

den jest mądrzejszy, drugi jest silniejszy. Dawid nie. Dawid pasie owce.

Bóg wybrał Dawida. Kiedy przychodzi, dostajemy opis, że był pociągający z wyglądu. To jest kwalifikacja na króla? Że jest ładny? Nie, Bóg się nie kieruje tym, że Dawid jest ładny. Wyraźnie słyszeliśmy, czym się kieruje Bóg. Nie tak widzi człowiek, jak widzi Bóg. Bo Pan widzi serce. Bóg wybrał Dawida, bo widział jego serce, a nie jego pociągającą twarz. Serce. Ktoś z was widzi serce? A ktoś ma ochotę je oglądać, jak się spotyka z drugim? Na pewno mamy w sobie taką determinację, żeby dotrzeć do czyjegós serca, żeby próbować zrozumieć jego wnętrze?

TRZEBA ZOBACZYĆ SERCE JEZUSA

Dawid jest dla nas figurą Jezusa. Jezus jest Panem. Jezus nie jest największy,



Jezus jest najmniejszy. A on jest najmniejszy. Jezus jest najmniejszy, Jezus jest ukrzyżowany. Skąd się bierze władza Jezusa, jakie są kwalifikacje Jezusa do rządzenia? Trzeba popatrzeć w Jego serce. Trzeba zobaczyć Jego serce. Jezus jest wielkim sercem. Jezus jest przebitym sercem. Jezus jest pokazanym sercem.

To pytanie o Jezusa jest tak naprawdę ostatnim pytaniem dzisiejszej Ewangelii. Przed tym ostatnim pytaniem pada jeszcze cały szereg innych, i za każdym razem one się zbierają w takie scrutiny, w takie badanie, czy nasz wzrok jest wzrokiem Jezusowym. Czy my patrzmy tak, jak patrzy Bóg. Od samego początku. „Jezus przechodząc ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia”. Ten przecinek tam jest niesłychanie istotny. Wcale nie we wszystkich przekładach Biblii jest. Jakby zapytać przeciętnie każdego z nas, kogo Jezus dzisiaj zobaczył, to byśmy powiedzieli: ślepeca. A On zobaczył człowieka. Który był niewidomy od urodzenia, tak. Ale Jezus widzi człowieka. A my widzimy chorobę.

CO WIDZIMY?

Jezus widzi człowieka i widzi wszystkie jego potrzeby. Przywrócił mu wzrok, a mówi Ewangelia, że go dalej szukał. Po co go dalej szukał, jak mu przywrócił wzrok? Bo może miał mu coś więcej do zaoferowania, niż tylko wzrok. Bo może problemem tego człowieka nie było tylko to, że nie widzi. Tak samo widzimy jak Bóg? Tego człowieka niewidomego od urodzenia Jezus posłał tak, jak Bóg posłał Abrahama. Idź. Idź do sadzawki Siloe. Kto tam był, to wie. 600 metrów >

pionowo w dół. Dzisiaj tam są ścieżki asfaltowane. I tak się człowiek zmęczy, idąc tam i z powrotem. Niewidomy człowiek od urodzenia, nie? Po kamienistej drodze 600 m w dół. Jezus mógł mu dać apostoła chociaż: weź go zaprowadź. Nie: idź, idź. Jaka jest wiara Jezusa w tego człowieka? On jest w stanie to zrobić? Wierzycie tak w ludzi? Posłałibyście kogoś w taką drogę?

My kompletnie inaczej widzimy ludzi, niż widzi Jezus. Kompletnie inaczej widzimy Boga. Rabbi, kto zgrzeszył: on czy jego rodzice? Jaki jest za tym obraz Boga? Co my w ogóle mówimy o Bogu, to jest przerażające. Pytanie takie, jakie zadają dzisiaj ludzie: za czyje grzechy karą jest ta choroba? Najlepiej by było palcem pokazać. Może nie za tego pokolenia grzechy, może za poprzedników? Bo grzech jest przekazywany, tak? Opowiadamy takie głupoty w imię Boga. Że Bóg karze nas za grzechy naszych przodków; że grzech jest dziedziczny. Jakby nie było Słowa Bożego. Wszyscy wielcy prorocy, Ezechiel, Jeremiasz, wszyscy o tym mówią. Nie, nie, my mamy swoje przekonania. Jaki jest obraz Boga, który z tego wychodzi? Bóg karze nas chorobą? Nie. Jezus mówi: ta choroba nie przez Boga na niego sprowadzona i nie za jakiegokolwiek grzechy. I będzie miejscem, gdzie się objawi dzieło boże. Bóg nie karze nas chorobami. Bóg traktuje choroby jako moment, który Jego prowokuje do działania. Bóg nie może patrzeć spokojnie na cierpienie człowieka. Bóg się musi zaangażować. Musi się objawić działanie boże. Taki jest Bóg. Nie może patrzeć spokojnie na ludzkie cierpienie. I widzi je daleko głębiej, niż my widzimy. Bo my widzimy ślepca. Jezus, mówiliśmy, widzi całego człowieka i wszystkie jego problemy. Do samego końca, do samego dna. I nie zostawi go w żadnym z tych problemów, bo objawia się wielkie dzieła Boga.

JAK DZIAŁA BÓG?

Niektórzy pytają: gdzie jest to działanie Boże? Wczoraj ponad 100 osób w Polsce zostało zdiagnozowane, że są chore. Gdzie jest to działanie Boże? Jezus mówi: w nim się objawiają wielkie dzieła Boga. W nim. Szukamy, gdzie Bóg działa? Patrzymy bez przerwy na zewnątrz. A może by trzeba w siebie popatrzeć, jak Bóg działa w nas. Może w nas działa wezwaniem do nawrócenia? Może w nas działa pragnieniem, żeby zrobić rzeczy, których nie robiliśmy przez miesiące? Może lata.

Wczoraj ponad 100 osób w Polsce zostało zdiagnozowane, że są chore. Gdzie jest to działanie Boże? Jezus mówi: w nim

Może masz zaległy list do kogoś i czasu potąd. Siądź i napisz ten list. A może masz sąsiada, który jest chory? A może masz sąsiada, który jest niepełnosprawny? Może masz sąsiada, który jest na kwarantannie, albo jest seniorem? I Bóg w tobie działa, mówi ci: wstań, idź zrób zakupy. A my będziemy patrzeć, kiedy ustanie zaraza. A działanie Boga jest w człowieku. Tak widzimy, jak widzi Bóg?

Posłał go do sadzawki. Wszyscy się zastanawiają, dlaczego do tej. Nie było bliżej wody? Po drugiej stronie świątyni była sadzawka owcza, kilkadziesiąt kroków po równym. Dlaczego ta sadzawka? Bo ona ma swoją nazwę. Znaczy ta nazwa „posłany”. Posłany. Siloe. Kto to jest? O kim jest ta nazwa? Jest o Jezusie. On poszedł i się zanurzył w Jezusie. Zanurzył się w Jezusie. Zanurzenie w Jezusie uzdrawia. Mam taki komentarz do tej Ewangelii, który mi подарował Jose Prado Flores i napisał mi w dedykacji jedno zdanie: Jezus jest twoim Siloe. Najtrudniejsza droga do przebycia. Może karłowata. Żeby dotrzeć do Jezusa, żeby się do Niego przebić przez wszystko. I żeby dotrzeć do Niego. On się nie zanurzył w wodzie, on się zanurzył w Jezusie. Nie wystarczy zanurzyć się w wodzie. Trzeba się zanurzyć w Jezusie. To, co nas uzdrawia, to jest spotkanie osobiste z Jezusem. Nie uzdrawiają nas miejsca. Nie uzdrawia nas zachowywanie takich czy innych regulacji, przepisów. To co Jezus kazał mu zrobić, przekraczało wszystkie normy. To był szabat. 600 metrów w jedną stronę, 600 m w drugą, daleko więcej, niż pozwalała na to droga szabatowa. Bóg może działać obok przepisów. Obok zasad, obok zwyczajów, tradycji. Może działać obok, może działać nawet wbrew tym zasadom. Może. Zobaczycie Jego, jak działa, że jest Panem, że o Niego chodzi. Nie o przepisy, nie o zwyczaje, nie o obrzędy. Zobaczycie Jego?

Że On jest tym, który uzdrawia? Wtedy możemy klęknąć, powiedzieć: Ty jesteś Panem. Oddał Mu pokłon.

EWANGELICZNA KOREKCJA WZROKU

Potrzebujemy bardzo mocnego korygowania wzroku. I tak sobie myślę, że Pan Jezus właśnie to sprawia. I że ten czas, który przeżywamy, taki nie najłatwiejszy, bardzo trudny, jest takim czasem silnego, mocnego działania Jezusowego, które koryguje nasz wzrok. I że zaczynamy widzieć to, co naprawdę istotne. Co jest ważne w naszej wierze. Co jest fundamentalne w doświadczaniu wiary. Co jest faktycznie uzdrawiające. Nawet więcej. Najpierw widzimy to, co w nas potrzebuje naprawdę uzdrowienia. Ta sytuacja nam tak wiele objawia, z Boga i z nas samych.

Bądźmy wdzięczni Jezusowi za to Słowo, ma zawsze Słowo odpowiednie do każdego momentu. A moment, który przeżywamy, to nie jest epidemia. Moment, który przeżywamy, to jest nasza droga do odnowienia przymierza chrzcielnego, za trzy tygodnie. To jest droga istotna. To jest to, czego potrzebujemy bardziej, niż ustania epidemii, na ten moment. Wtedy się z nią zmierzmy jako odnowieni przez Jezusa ludzie. Wtedy nie zostawimy innych w chorobie. Wtedy nie wpadniemy w rozpacz w sytuacji cierpienia, które nas dotyka. Dajmy się temu Słowu poprowadzić. Ono jest przepiękne, mądre. Stawiamy sobie takie pytania, jakie stawia Bóg. I patrzmy tak, jak patrzy Bóg. Amen.

KAZANIE WYGŁOSZONE PODCZAS MSZY ŚW. SPRAWOWANEJ PRZEZ ABPA ŁÓDZKIEGO GRZEGORZA RYSIA W KAPLICY DOMOWEJ W NIEDZIELĘ, 22 MARCA. ZAPIS WIDEO MSZY ŚW. I KAZANIA DOSTĘPNY JEST NA STRONIE ARCHIDIECEZJI ŁÓDZKIEJ I DIECEZJALNYM KANAŁE YT.

Najpierw widzimy to, co w nas potrzebuje naprawdę uzdrowienia. Ta sytuacja nam tak wiele objawia, z Boga i z nas samych

w skrócie**Zbiórka żywności**

Do kosza przy ołtarzu św. Jana Pawła II w kościele Matki Boskiej Fatimskiej przy ul. Kilińskiego 228 w Łodzi wkładać można paczkowane artykuły spożywcze o dłuższym terminie przydatności do spożycia. Parafia cały czas zachęca też do zabierania z kościoła tekturowych skarbonek wielkopostnych Caritas, a przede wszystkim zapełniania ich. W kościele św. Elżbiety Węgierskiej i bł. o. Anasztazego Pankiewicza przy ul. Pankiewicza 15 w Łodzi żywność, w dostarczonych przez Caritas „tytkach charytatywnych”, zbierana jest przy ołtarzu św. Antoniego.

Modlitwa za lekarzy zamiast EDK

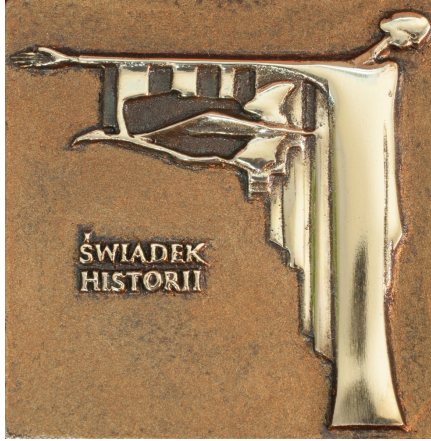
Wymiar duchowy ma przyjąć Ekstremalna Droga Krzyżowa w parafii św. Michała Archanioła przy ul. Rysowniczej 11 w Łodzi. EDK planowana była na 3 kwietnia. Zgodnie z decyzjami podjętymi w parafii ma być to czas modlitwy w intencji ustąpienia pandemii, a także o siłę i zdrowie dla zmagających się z chorobą oraz za cały personel medyczny.

Zbiórka na windę

Zbiórkę pieniędzy na zakup i montaż windy przy schodach kościoła św. Teresy i św. Jana Bosko przy ul. Kopcińskiego 1/3 prowadzi parafia. W kościele zakończył się pierwszy etap remontu schodów do świątyni. Od wiosny mają być prowadzone prace związane z montażem windy dla osób starszych i niepełnosprawnych. Wsparcie możliwe jest przez wpłaty w kancelarii parafialnej, albo na konto: 18 1600 1143 1846 7630 6000 0001.

Spowiedź na dworze

Na ławkach przy ołtarzu polowym przed kościołem św. Antoniego w Łągowicach prowadzona jest spowiedź dla osób obawiających się wejścia do świątyni i spowiadania przy konfesjonale. Sakrament pokuty udzielany jest w soboty w godz. 16.00-18.00.



IPN

Świadek historii

Do 30 kwietnia łódzki oddział Instytutu Pamięci Narodowej wydłużył czas przyjmowania zgłoszeń do nagrody „Świadek Historii”. Jest to lokalny odpowiednik ogólnopolskiej nagrody „Kustosz Pamięci Narodowej”.

Łódzka nagroda przyznawana będzie po raz ósmy. Wyróżnione mogą zostać osoby zaangażowane w upamiętnianie historii narodu polskiego: związane z edukacją, działalnością naukową lub wydawniczą. Kandydatów zgłaszać mogą osoby fizyczne, instytucje i organizacje społeczne.

Łódzki IPN zgłoszenia przyjmuje korespondencyjnie pod adresem swojej siedziby: ul. Orzeszkowej 31/35, 91-479 Łódź. Regulamin konkursu oraz formularze i dokumenty z nim związane dostępne są na stronie IPN w Łodzi: lodz.ipn.gov.pl.

Żubardź

Adoptuj medyka

Do duchowej „adopcji medyka” zachęca parafia Zwiastowania Pańskiego z ul. Łągowickiej 197/201 w Łodzi. Ma ona polegać na objęciu codzienną modlitwą jednej osoby (i jej rodziny) zatrudnionej w służbie zdrowia: lekarza, pielęgniarki, ratownika medycznego, laboranta, rejestratorki, osoby sprzątającej lub wydającej posiłki.

Duchowni podkreślają, że rolą wiernych jest decyzja o podjęciu codziennej modlitwy, zaś Bogu pozostawić należy wybór konkretnej osoby. Dowolną jest również sama codzienna modlitwa: Ojcze Nasz, dziesiątka różańca, wybrana litania lub inne.

w skrócie**Wolontariuszki na Stokach**

Już trzy osoby zgłosiły się do pomocy ludziom starszym i chorym w parafii Matki Boskiej Różańcowej i św. Stanisława Biskupa Męczennika przy ul. Janosika 110 na Stokach w Łodzi. Pomocą na Sikawie zajmuje się s. Edyta: 793-774-883; na Stokach natomiast p. Maria: 517-749-032 i p. Grażyna: 510-184-278. Telefony do osób chcących pomagać parafia umieszcza w gablocie z ogłoszeniami i na swojej stronie internetowej parafiaszoki.pl.

Dzień Świętości Życia w internecie

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego – Dniu Świętości Życia, w środę 25 marca sanktuarium Świętości Życia Zwiastowania Pańskiego przy ul. Łągowickiej 197/201 zaprasza na transmisję Mszy św. z uwielbieniem i duchową adopcją dziecka poczętego. Początek transmisji o godz. 18.00. Szczegółowe informacje na stronie pallotynilodz.pl.

Maseczki z parafii

Akcję szycia maseczek rozpoczęli wierni z parafii Chrystusa Odkupiciela przy ul. Żubardzkiej 28 w Łodzi. Do grupy dołączać mogą kolejne osoby zainteresowane szyciem w domu lub w pracy, albo mogące dostarczyć potrzebne materiały: tasiemki, nici, druty i odpowiednie tkaniny. Na kontakt czeka proboszcz parafii, ks. Jerzy Wójcik, tel. (42) 651-33-12.

PRZEWODNIK
KATOLICKI
Łódź

Przewodnik Katolicki
Archidiecezja Łódzka

Redakcja: 90-458 Łódź,
ul. ks. Skorupki 7, tel. 12 295 182,
e-mail: lukasz@plus.lodz.pl Redagują:
Łukasz Głowacki, Adam Kuźmicki.

FB: Przewodnik Katolicki ŁÓDŹ
Powstaje we współpracy z:
Radio Plus Łódź, Caritas Łódź,
Fundacja Żywioły, Maskacjusz TV,
Domowy Kościół

Kodowanie w domu

Umiejętności kodowania i programowania są niezwykle ważnymi w rozwoju dzieci i wcale nie muszą się wiązać się z fachowym wykształceniem i wdrażaniem ich do branży IT. Kodowanie i programowanie są hasłami, które zazwyczaj kojarzą się nam z pracą siedzącą przy komputerze, jednak jest to dość mylny obraz tego, z czym mogą się one wiązać.

KAROLINA CISZEK

Zarówno dzieci, jak i dorośli, w wielu codziennych sytuacjach życiowych używają kodowania, jednak nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Co więcej, wiele umiejętności związanych z tą czynnością takich jak logiczne myślenie, współpraca, cierpliwość, analizowanie, wnioskowanie, identyfikacja i rozwiązywanie problemów, myślenie krytyczne i kreatywne oraz wiele, wiele innych dzieje się w naszych domach. Większość z nich można ćwiczyć z dziećmi w formie zabawy. Poniżej przedstawiam kilka propozycji do realizacji w domu, ze wskazaniem na obszar rozwijanych umiejętności w danym zadaniu. Wszystkie aktywności są alternatywą do usprawniania wymienionych już kompetencji, bez użycia urządzeń multimedialnych.

„Co nie pasuje?” – na stole układamy przybory z jednej kategorii np., takie, które mogą służyć do rysowania (ołówki, kredkę, mazak), następnie dokładamy jeden, który nie pasuje np. widelec. Zadaniem dziecka jest odnaleźć przedmiot, który nie pasuje i wyjaśnić dlaczego. Dla starszych dzieci można zwiększyć poziom trudności używając wielu przedmiotów. Zabawa ta ćwiczy rozpoznawanie schematów, eliminacji ze zbioru, logiczne myślenie, analizę i syntezę wzrokową.

„Tak jak ja” – do zabawy będą potrzebne zapalki lub paski tej samej długości. Za-

daniem jednej osoby jest ułożyć wzór, a reszta osób biorących udział w zabawie ma go odwzorować, używając swoich zapalek/pasków. Za każde poprawne ułożenie uczestnicy dostają punkty. Zabawę można utrudnić i zamiast pokazywania wzoru, należy podać instrukcje jego stworzenia, np. z 4 zapalek ułóż kwadrat, z 6 zapalek ułóż 2 trójkąty. W tym zadaniu dzieci rozwijają logiczne myślenie, testują różne rozwiązania, które w przyszłości ułatwią naukę programowania.

„Czerwony – podskocz” – do zabawy potrzebujemy klocków w różnych kolorach. Każdemu z nich przypisujemy rodzaj zadania. Czerwony – podskocz, zielony – przysiad, niebieski – obrót, żółty – ręka do góry. Układamy przed dzieckiem klocki np. czerwony, żółty, zielony, zielony, niebieski, czerwony.

Zadaniem jest odkodowanie informacji i wykonanie odpowiedniej sekwencji ruchów. W zależności od wieku dziecka możemy układać krótszy lub dłuższy ciąg klocków. W tym zadaniu dzieci ćwiczą analizę i syntezę wzrokową oraz odczytują zakodowaną informację.

„Domowe węzowe sekrety” – potrzebna będzie kartka papieru i ołówek. Jest to zabawa polegająca na stworzeniu ciągu literowego, w którym ukryta będzie wiadomość/sekret. Szyfrowanie wiadomości można utrudnić w zależności

od wieku dziecka. Dla młodszych dzieci może to być wybrana litera, która będzie się powtarzać, i którą należy wykreślić lub wykreślać np. co drugą literę – pozostałe utworzą hasło. Dla starszaków szyfr może być trudniejszy poprzez wpisywanie pomiędzy litery hasła wyrazów, które są np. przymiotnikami – zadanie polega na tym samym, co w łatwiejszej wersji, z tym, że dodatkowo ćwiczymy np. wybrane części mowy. Ta zabawa rozwija kreatywność, wytrwałość i cierpliwość. Poprzez wykreślanie elementów dzieci ćwiczą usuwanie zbędnych informacji, które mogą się pojawić w przypadku tworzenia algorytmów, którymi porozumiewamy się z komputerami.

„Zostań wodzem” – do zabawy potrzebne będą karteczki z zapisanymi cyframi od 1 do 9. Jedna osoba stoi na końcu pokoju – to wódz, który trzyma karteczkę, reszta uczestników zabawy po drugiej stronie. Domownicy pytają: „wodzu, wodzu ile kroków mogę zrobić?”. Wódz pokazuje karteczkę, która wyznacza ilość kroków do wykonania. Ta osoba, która jako pierwsza dojdzie do wodza, odbiera mu jego tytuł i zostaje nowym wodzem. Grę można utrudnić i uatrakcyjnić, poprzez dodanie obrazków zwierząt (które można wcześniej samodzielnie wykonać) symbolizujących wielkość kroków np. obrazek wieloryba oznacza duże kroki, myszka oznacza małe kroki lub kangur oznacza skoki. Zasady są takie same, wódz pokazuje obrazek zwierzęcia i cyfrę, a kandydaci na wodza wykonują ruchy zgodnie z pokazaną instrukcją. Podczas tej zabawy dzieci rozwijają umiejętności komunikacji, odczytują zakodowaną informację oraz tworzą algorytm graficzny poprzez użycie karteczek.

AUTORKA JEST NAUCZYCIELKĄ W SZKOLE PODSTAWOWEJ KOMPAS





Caritas

Paczki dla potrzebujących

Pierwsze paczki z artykułami spożywczymi, chemią gospodarczą i kosmetykami dotarły już do najbardziej potrzebujących.

Z informacji przekazanych przez Caritas Archidiecezji Łódzkiej wynika, że przygotowanie i dostarczenie paczek dla konkretnych osób możliwe było

dzięki współpracy wolontariuszy, łódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego oraz łódzkiej Obrony Terytorialnej.

Caritas nadal prosi firmy i producentów o przekazywanie żywności oraz środków higienicznych. Zgłoszenia przyjmowane są pod numerem telefonu: 697-636-440.

Caritas

Pączki i kawa dla wolontariuszy

Kwarantanna to czas, kiedy mamy jeszcze uważniej niż zwykle wsłuchiwać się w potrzeby innych, współodczuwać i być gotowi, by pomóc. Niemal od samego początku słyszymy o inicjatywach prywatnych osób i przedsiębiorców, by zatroszczyć się szczególnie o tych, którzy pozostali na swoich stanowiskach i niosą pomoc innym.

Łódzka Caritas otrzymała ponad 30 kg kawy od Kawowej Fabryki i Jaga Cafe – jako wyraz wdzięczności za zaangażowanie w naszą służbę. Kawa trafiła do wszystkich jednostek Caritas, które nie zaprzestały swojej posłu-

gi. Cukiernia Dybalski przekazała natomiast 300 kg ciasta, które trafiło do podopiecznych łódzkiej Caritas, Sióstr Misjonarek Miłości i osób w kwarantannie, którymi zajmuje się łódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego.



w skrócie

Intencje w komentarzach

O dopisywanie swoich intencji w komentarzach pod postem informującym o transmisji Mszy św. o uzdrowienie proszą oo. franciszkanie z łódzkich Łągiewnik. Msza św. o uzdrowienie w klasztorze przy ul. Okólnej 185 odprawiana jest w każdy ostatni czwartek miesiąca. 26 marca będzie transmitowana przez facebookowy profil sanktuarium św. Antoniego Padewskiego: „Sanktuarium św. Antoniego Padewskiego w Łodzi-Łągiewnikach”. Początek transmisji o godz. 18.00. Jeden z kapłanów będzie odprawiał Mszę św. w intencjach dopisanych w formie komentarza lub przesłanych w formie wiadomości prywatnej.

Nowy administrator

O. Krzysztof Kukliński jest od soboty, 21 marca, nowym administratorem parafii Matki Boskiej Bolesnej, prowadzonej przez oo. pasjonistów przy al. Pasionistów 23 w Łodzi. O. Kukliński był wikariuszem parafii. Zastąpił o. Wojciecha Adamczewskiego, który został proboszczem w parafii św. Pawła od Krzyża w Rawie Mazowieckiej.

Matka Boska w oknie

Do wystawiania w oknach obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej zachęca parafia św. Alberta Chmielowskiego przy ul. Chmielowskiego 7 na Widzewie w Łodzi. Duchowni tej parafii przypominają, że MB Częstochowska „od wieków dana jest nam jako pomoc i obrona w szczególnie trudnych chwilach naszego życia”. Oprócz wystawienia obrazu parafia przypomina o codziennej domowej wspólnej modlitwie różańcowej i Apelu Jasnogórskim.

Codzienna Msza arcybiskupa

Codziennie o godz. 7.30 Archidiecezja Łódzka transmituje Mszę świętą z kaplicy prywatnej abpa Grzegorza Rysia: www.archidiecezja.lodz.pl.

Rekolekcje

o dobrodziejstwach
płynących z dojrzałości

60+

o. Wojciech Jędrzejewski OP



Panaceum na pandemię



MIECZYŚLAW
KUŹMICKI

Kiedy jeszcze otwarte były galerie (sztuki, nie handlowe) zdążyłem obejrzeć znakomitą, choć bardzo kameralną, wystawę wczesnych prac Romana Modzelewskiego. Jego nazwisko łodzianom powinno być dobrze znane. Tu osiedlił się po zakończeniu wojny, zapisał się w historii jako jeden z współorganizatorów Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, razem z Władysławem Strzemińskim, Stefanem Wegnerem, Ludwikiem Tyrowiczem, Leonem Ormezowskim.

Związał się z nią na całe zawodowe życie pełniąc rozliczne, poza najważniejszą dydaktyką, zadania łącznie z funkcją rektora sprawowaną w latach 1952-63. Jego zasługą było przeprowadzenie uczelni przez trudny okres socrealizmu w sztuce, a także obrona jej autonomicznego charakteru. Był przede wszystkim malarzem, który stworzył własny kierunek przedstawień bliskich abstrakcjonizmowi – solarizm. Malował abstrakcje z zawartymi w nich aluzjami do rzeczywistości. W latach 40. i 50. rozpoczął cykl prac interpretujących zagadnienia późnego kubizmu. Były to barwne i fakturowe kompozycje. Poszukiwania pozostające w kręgu abstrakcji, geometrii, związane z fakturą w obrazie, towarzyszyły całej późniejszej twórczości artysty. Był w jakiejś mierze artystycznie „spowinowacony” ze Strzemińskim, twórcą teorii powidoków, nurtu w podobny sposób odnoszącego się do postrzegania rzeczywistości.

Wystawa, na której przypomniane zostały jego wczesne prace, została przygotowana w Galerii ECK Logos w Kościele Środowisk Twórczych w Łodzi. Miałem przyjemność uczestniczyć w spotkaniu, podczas którego o twórczości Romana Modzelewskiego oraz o losach poszczególnych prac opowiadała jego żona Wera, niestrudzony kustosz pamięci o nim i jego twórczości. Wśród gości był jeden z najzdolniejszych uczniów profesora, Andrzej Gieraga. Nie muszę dodawać, że wszystkie pokazane, w większości niewielkich

rozmiarów kompozycje (ok. 20), zostały udośćpnione przez Werę Modzelewską. Przypomniała, że artysta przez całe życie pozostawał wierny swojemu stylowi i zainteresowaniom. Nawet obowiązujący w oficjalnej sztuce polskiej (i wszystkich państw budujących socjalizm) socrealizm udawało mu się jakoś „oswoić”. Do tego stopnia nie szedł na kompromisy z władzą, ale i z samym sobą, że – jak oceniają współcześni nam badacze jego dorobku – nigdy nie namalował obrazu utrzymanego w obcym mu stylu. Pokazane na wystawie prace, a niektóre z nich można po części zaliczyć do dzieł przedstawiających, przypominają go jako artystę o ukształtowanym stylu i warsztacie, z doskonałym wyczuciem kompozycji.

Trzeba koniecznie przypomnieć, że był znakomitym projektantem, a jego fotel o symbolu RM58 do dziś wzbudza podziw i zainteresowanie na świecie. Niedawno została wdrożona jego produkcja. Zaprojektował i zrealizował trzy modele jachtów z tworzyw sztucznych, które wykonał własnoręcznie w uczelnianej pracowni. Ich rejsy na Mazurach, gdzie najchętniej żeglował z żoną, wywoływały ogromne zainteresowanie pozostałych żeglarzy.

Artysta, urodzony w 1912 w Łódzkiej (miejsce znane wszystkim podróżującym na Litwę przez Ogrodniki – za granicą są owe Łazdijajili), zmarł w 1997 w Łodzi. Jego nagrobek na Starym Cmentarzu od niedawna ma kształt wielkiego żagla wykonanego z białego marmuru. Na szczycie żagla umieszczony został krzyż – tak jak znak identyfikacyjny w prawdziwym jachcie. To jego identyfikacja, człowieka, którego życie było żeglowaniem w najważniejszym kierunku.

Przerwa w dostępności wystawy (koronawirus!) kiedy się skończy. Mam nadzieję, bardzo liczę i upraszam ks. Waldemara Sondkę, aby przedłużył czas jej prezentacji. Na pewno są i będą jeszcze chętni do jej obejrzenia.